

17 października 2012



Samorząd województwa walczy o Specjalną Strefę Ekonomiczną

PORTAL „E-VIVE.PL”

Zarząd Województwa Świętokrzyskiego prześle do Ministerstwa Finansów apel o przedłużenie okresu funkcjonowania Specjalnych Stref Ekonomicznych. Formalnie czas ich działalności mija w 2020 roku, co oznacza, że po tym terminie inwestorzy nie będą mogli liczyć na dodatkowe ulgi. A to zdaniem samorządu może doprowadzić do mniejszego zainteresowania przedsiębiorców regionem świętokrzyskim. Apel zdecydowano się przygotować m.in. po rozmowach marszałka województwa świętokrzyskiego Adama Jarubasa z prezesem Specjalnej Strefy Ekonomicznej Starachowice Cezarym Tkaczykiem. – W naszym regionie jest coraz większe zainteresowanie włączaniem kolejnych terenów do strefy. Samorządy widzą w tym działaniu możliwość pozyskania inwestorów, co jest równoznaczne ze stworzeniem kolejnych miejsc pracy. Ostatnio zarząd województwa wyraził zgodę na taki krok dla terenów inwestycyjnych z Połańca. Teraz gmina może formalnie złożyć wnioski do władz SSE – mówi Adam Jarubas. Jak podkreślił marszałek apel władz województwa będzie kolejnym głosem w tej sprawie. Z podobnymi prośbami do rządu wystąpił m.in. konwent marszałków, sugestie takie pojawiły się także podczas spotkań przedstawicieli resortu gospodarki z przedsiębiorcami. – W najbliższy czwartek Kielce odwiedzą inwestorzy z Korei, chcemy ich zachęcić do tego, by właśnie w świętokrzyskim zdecydowali się prowadzić firmy. Naszym atutem są m.in. tereny znajdujące się w SSE. Jeśli nie dojdzie do zmian, to po 2020 roku ten argument zostanie nam zabrany – mówi marszałek Adam Jarubas. Specjalne Strefy Ekonomiczne, to tereny na których działalność gospodarcza prowadzona jest na preferencyjnych warunkach. Stworzono je po to, by przyspieszały rozwoju regionów w których się znajdują. Mają być magnesem dla inwestorów, którzy tworzą miejsca pracy. Przedsiębiorcy, którzy decydują się na funkcjonowanie w SSE muszą spełnić wiele warunków. Zanim zostaną objęci preferencjami prowadzone są negocjacje. Dotyczą one m.in. wartości inwestycji (minimalna to 100 tys. euro.) oraz wysokości zatrudnienia.